

Dla dobra społeczeństwa - powiat będziński

Wacław Czerkawski - kandyduje do Rady Powiat Będzińskiego z Listy nr 1 SLD. Ma 56 lat. Mieszka w Wojkowicach.



To znany z mediów w całym kraju - wiceprzewodniczący Rady Krajowej Związku Zawodowego w Polsce, często wypowiadający się na tematy górnicze w TV, radiu i prasie. Na co dzień zajmuje się tematyką społeczną poprzez walkę o prawa pracownicze w branży górniczej. Przy okazji doświadczenia związkowego zauważa wiele rażących niedociągnięć w pracy samorządów miejskich w gminach górniczych i pogórniczych. - Chciałbym to zmienić. Startuję do Rady Powiatu Będzińskiego, który znajduje się na terenach pogórniczych. Niestety to wciąż zaniedbane przez władze samorządowe tereny i ludzie. Przecież większość społeczeństwa tego regionu to byli górnicy, ich rodziny, bądź aktualni pracownicy zatrudnieni w kopalniach w sąsiednich miastach. Można wiele zmienić na dobre, ale trzeba współpracować choćby ze spółką restrukturyzacji kopalń w gestii której są tereny pokopalniane - uważa Wacław Czerkawski. Jego zdaniem dzięki realnemu wpływowi na politykę samorządu powiatu będzińskiego można wiele dobrego dla społeczeństwa zrobić, jak choćby zatroszczyć się o powstanie ośrodków sportu czy rekreacji dla młodzieży, dla której wciąż brakuje pozytywnej alternatywy spędzania wolnego czasu.



Jerzy Rebeta - kandyduje do Rady Powiatu Będzińskiego z Listy nr1 SLD.

Jest wieloletnim pracownikiem kopalni „Saturn” w Czeladzi, a następnie CZOK (Centralnego Zakładu Odwadniania Kopalń). To działacz związkowy reprezentujący i broniący praw zawodowych i socjalnych pracowników, emerytów, rencistów i ich rodzin. Przez dwie kadencje - radny Rady Miejskiej w Czeladzi.

Tarnowskie Góry nie nadążają

Marek Gaik - kandyduje do Rady Miasta Tarnowskie Góry z listy SLD www.gaik.bo.pl



Od lat osiemdziesiątych mieszka na Osiedlu Przyjaźń w Tarnowskich Górach. Związany jest z górnictwem i ruchem związkowym oraz pracą społeczną na rzecz lokalnego środowiska.

Cały swój czas poświęca na pracę dla środowiska pracowniczego i swojej dzielnicy. Ma ogromne doświadczenie w kontaktach z ludźmi. Jak mówią jego koledzy, ale i stykający się z nim przychodzący po pomoc, to „człowiek z sercem”, potrafiący być blisko problemów drugiego, słuchający i próbujący znaleźć rozwiązanie każdej trudnej sprawy. Nie łatwo jest znaleźć dzisiaj podobnych jemu społeczników. Świat wokół nas niczym karuzela wciąż podkręca tempo życia gubiąc po drodze to, co najważniejsze w relacjach międzyludzkich.

Podobnie jest w Tarnowskich Górach. - Niestety dotychczasowi władarze miasta nie nadążają za zmianami i problemami dotyczącymi naszych mieszkańców - mówi „Górnikowi” kandydat na radnego Marek Gaik. Dziś potworzyły się komitety wyborcze, a raczej komitety przetrwania przez 4 lata kadencji, nie posiadające odpowiedniego zaplecza niezbędnego do realnego rządzenia i dokonywania zmian na lepsze. To nie jest polityka prospołeczna. Wśród radnych potrzeba ludzi zdolnych do działania na rzecz rozwiązywania problemów mieszkańców, a nie tylko do politycznych gier, czy osobistych ambicji - uważa Gaik.

Tymczasem na osiedlach dzieją się rzeczy skandaliczne. Wandalizm panoszy się coraz bardziej, ludzie boją się nawet wychodzić po zmroku. Dlatego kandydat na radnego uważa, że trzeba wzmocnić działania policji i straży miejskiej. Priorytetową sprawą musi być przeciwdziałanie bezrobociu, większa troska i opieka nad ludźmi niepełnosprawnymi - wymienia najpilniejsze działania, które musi podjąć przyszła rada miasta. Do tego trzeba rozbudować bazę rekreacyjną, ścieżki rowerowe i boiska sportowe, które pozwalają na kulturalne spędzanie wolnego czasu.

Górnictwo sprzymierzeńcem śląskiego rozwoju

Paweł Wieczorek - kandydat do Sejmiku Śląskiego z listy nr1 SLD, pozycja 2. Okręg wyborczy: powiaty gliwicki, tarnogórski, lublinieckiego oraz miast Bytom i Gliwice.



Mówi o sobie: Pochodzę ze śląskiej górniczej rodziny, gdzie praca była zawsze podstawowym miernikiem wartości człowieka. Całe swoje życie zawodowe poświęciłem górnictwu, z którym jestem związany już prawie 40 lat. Zaczynałem, jako szeregowy pracownik dołowy, obecnie jestem dyrektorem przedsiębiorstwa zatrudniającego prawie dwieście osób. W latach 2002 - 2006 byłem radnym Sejmiku Województwa Śląskiego. W tym czasie udało mi się załatwić setki spraw oraz pozyskać dla naszego okręgu wielomilionowe środki na inwestycje. Wielokrotnie spotykałem się z wyrazami uznania dla mojej pracy. W zbliżających się wyborach samorządowych po raz kolejny kandyduję na Radnego Sejmiku Województwa Śląskiego. Po raz kolejny proszę was o zaufanie i poparcie mojej kandydatury.

Mgr inż. Piotr Lisiewicz - lat 38, startuje na radnego Sejmiku Śląskiego z listy PSL. Okręg nr 4 - Bytom, Gliwice, powiaty: gliwicki, lubliniecki, tarnogórski.



Na co dzień pracuje jako główny mechanik urządzeń dołowych w KWK Sośnica - Makoszowy, Ruch Makoszowy. Jest absolwentem Wydziału Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Swoją karierę zawodową rozpoczynał, jako stażysta w KWK Sośnica. Jego współpracownicy cenią go szczególnie za to, że stawia na nowoczesność oraz na bezpieczeństwo pracowników i zakładu pracy. Jak mówią hajerzy: potrafi znaleźć wspólny język ze wszystkimi. W wieku 35 lat objął stanowisko głównego mechanika w Ruchu Makoszowy połączonych kopalń Sośnica i Makoszowy. Dzięki jego staraniom zakupiono dwie nowoczesne kolejki spalinowe do transportu materiału i przewozu ludzi. W planach jest zakup kolejnych czterech. Pod jego kierunkiem opracowywana jest metoda klimatyzacji centralnej - grupowej. Jej zastosowanie polepszy warunki pracy załogi, bezpieczeństwo i wydajność pracy. Lisiewicz jest przekonany, że za kilka lat kopalnia Makoszowy będzie miała klimatyzację na miarę XXI w. Aktualnie trwają prace badawcze nad konkretnymi rozwiązaniami przy współpracy z AGH.

Prywatnie Pan Piotr interesuje się sportem. Przed laty grał w profesjonalnych klubach piłkarskich, co teraz przydaje mu się podczas rozgrywek kopalnianych. Swoje doświadczenie zawodowe i społeczne - jak powiedział „Górnikowi”, chce wykorzystać w pracy samorządowej województwa śląskiego. Jako radny będzie zabiegać o poprawę bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Zamierza również walczyć o realną, pozytywną politykę wobec sektora górniczego.

- Przyszłość kopalń to setki tysięcy miejsc pracy, ale i bezpieczeństwo energetyczne, czyli tani prąd dla ludzi i większa niezależność od dostawców spoza Polski - uważa kandydat do sejmiku Piotr Lisiewicz. Zarówno społeczeństwo, jak i samorządowcy muszą zobaczyć w węglu sprzymierzeńca w rozwoju naszego regionu. Nie powinno oceniać się naszej branży tylko przez pryzmat szkód górniczych. Jako radny Sejmiku Śląskiego chcę pracować na rzecz porozumienia kopalń z gminami, pod którymi prowadzone jest wydobywanie. Wierzę, że dzięki dobrej woli można pogodzić rozwój przemysłu górniczego z rozkwitem śląskich gmin.